Nr. 7. Lipiec Rok 1933.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Uwagi na czasie.

Lipiec, to miesiąc Krwi Przenajświętszej P. Jezusa. Pobożni katolicy w tym miesiącu oddają cześć tejże przelanej za ludzkość Krwi Przenajświętszej, a do tego zachęca ich Kościół przez ustanowienie święta kościelnego w dniu pierwszego lipca, tj. święta Krwi Przenajświętszej Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Jeżeli kiedy mamy Ją czcić, to w tym roku 1900 letniej rocznicy przelania. Co za myśl zbawienna dla naszego życia, gdy sobie uprzytomnimy, iż lat temu tysiąc dziewięćset przez dwa dni, we czwartek i piątek ta krew Chrystusa tak obficie przelała się, że prawie Jej nic w ciele nie zostało, aby upewnić nas o szczęśliwem, wiecznem życiu w niebie. Naprawdę, to myśl, która nas uzdrowi od niejednej wady i błędu, popchnie na drogę pokuty, żalu i cnoty przy tak ciężkich warunkach życiowych.

Tembardziej uprzytomniajmy sobie owe dwa dni w tym miesiącu lipcu, bo gdy popatrzymy się na świat, na ludzi dzisiejszych, musimy zapłakać, gdy widzimy, co się nie dzieje. Źli, bezreligijni, bezbożni, a nieraz przodujący w państwach, w urzędach, nauczycielstwie, ubzdurali sobie, że ludzkość bez oddania należnej czci Bogu, może istnieć i być szczęśliwą doczesnie. Rozpoczyna się, prowadzi walkę z Bogiem i Jego przedstawicielem kościołem katolickim i myśli się, że się doprowadzi ludzkość do nieznanego dotąd dobrobytu. Im kto więc więcej pisze, wygaduje na kościół, tem w większej jest chwale, tem większe ma znaczenie.

Tymczasem bieda jest a powiedzmy sobie prawdę i będzie, gdy ludzkość nie zrozumie, że powrót do wiary, do moralności na niej opartej, to jedyna droga do polepszenia bytu na ziemi człowieka.

Te masy niezadowolone dzisiejsze, ci potworni nieraz zbrodniarze, tylko przez religję, przez obawę gorszych rzeczy, które przyjdą po śmierci, sprowadzić się dadzą na właściwe tory życia.

1900 rocznica przelania Krwi Chrystusowej niech wszystkim w tym miesiącu przypomni, że jak Krew Przenajświętsza przelana przebłagała Boga za grzechy i stała się odkupieniem świata, przyczyniła się do zniszczenia tylu grzechów na ziemi, to i dzisiaj potrafi, gdy ją czcić należycie będziemy, odnowić całe społeczeństwo tak zgorszeniami zepsute.

Trzeba jednak zrozumieć wołanie Ojca św. co do akcji katolickiej. Każdy, kto żyw a wierzy w Krew przelaną Chrystusową, ma modlitwą, słowem i czynem w łączności z Kościołem walczyć o dusze zgubione, przyprowadzić je do ożywczych źródeł Zbawicielowych. Oby słońce sprawiedliwości Bożej zajaśniało i w naszej Ojczyźnie w całej pełni.

Kalendarzyk miesięczny.

Niedziele w lipcu przypadają w dniach 2, 9, 16, 23 i 30-go.

Święta kościelne najważniejsze oraz święta patronów polskich. Dnia 1-go lipca Przenajświętszej Krwi P. Jezusa — dnia 2-go Nawiedzenie św. Elżbiety przez Najśw. Pannę — dnia 7 św. Cyryla i Metodego — dnia 16 N. P. Marji Szkaplerznej — dnia 18 bł. Szymona z Lipnicy — dnia 20 bł. Czesława — dn. 24 bł. Kunegundy — dn. 25 św. Jakóba, apostoła — dn. 26 św. Anny.

Godziny Mszy św. Z powodu braku księży Msze św. w dnie powszednie będą odprawiane o godz. 6½ i około 8½ — w niedziele zaś o godz. 6½, 8, 9 i 10½. Inne godziny Mszy św. są niepewne.

Nabożeństwa w lipcu. Dnia 7-go, jako w pierwszy piątek Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauka o godz. 8. W I-szą niedzielę popołudniu adoracja — w II-gą niedzielę nabożeństwo różańcowe z wystawieniem N. Sakramentu i nauką — w III-cią niedzielę nabożeństwo misyjne z wystawieniem N. Sakramentu i nauką.

Postów prócz piątków niema w lipcu.

Rozmowy o komunizmie.

Pamiętamy wszyscy, jak całym Rzeszowem i okolicą wstrząsnęła wiadomość o zamordowaniu śp. ks. Chmurowicza, proboszcza z Przybyszówki. Mimo, że o godzinie przeprowadzenia zwłok przez miasto nie było mowy na klepsydrach, przecież mnóstwo Rzeszowian szło za trumną aż do kościoła w Przybyszówce. Tej to okoliczności zawdzięczam, że wnet po pogrzebie przyszedł do mnie młodzieniec prawie że już komunista i że z nim długo mówiliśmy na temat komunizmu.

Zaczyna rozmowę ów młodzieniec mniej więcej w ten sposób. Proszę księdza, od dłuższego czasu zrobiłem znajomość z jednym żydkiem komunistą, który mi długo i szeroko opowiadał o słusznych wymaganiach komunistycznych i już prawie mnie do siebie nie przyciągnął. Przestałem prawie że chodzić do kościoła, u spowiedzi wielkanocnej tego roku nie byłem, na księży katolickich wygadywałem, chociaż mi żaden nic złego nie zrobił, nieraz płakała nademną matka i żaliła się, co się to z tobą nie stało. Nic to jednak nie pomagało, aż mi się trochę oczy otwarły w dzień pogrzebu śp. ks. Chmurowicza. Oto mój znajomy żydek przy wielu innych żydkach i katolikach tak wykrzyknął: Dobrze się stało, że jeden ksiądz zginął ale i więcej ich zginie a ich kościoły podpalimy za to, że nam zburzyli świątynię Jerozolimską. Historję znam i wiem tyle, że świątynię Jerozolimską zburzył Tytus, wódz rzymski, a więc poganin a nie chrześcijanin, skąd więc taka nienawiść żydów do katolików? Myślę sobie, a więc to komunistom nie chodzi o dobro robotników tylko o wywarcie zemsty na katolikach. I myślę sobie dalej, że komunizm to tylko starodawna walka żydowstwa z P. Jezusem, trwająca całe wieki i jeszcze nie skończona. I myślę dalej, wszak ja z dziada pradziada katolik do takiej bezbożności się nie posunę a więc trzeba mi wrócić do praktyk religijnych, jakich mnie nauczyła moja matka. Mam jednak jeszcze wiele wątpliwości i dlatego przyszedłem do księdza, aby w niejednej sprawie co do komunizmu się poinformować, tem więcej, że czytałem dwie ulotki o komunizmie przez tutejszą akcję katolicką napisane, a które na mnie pewne wrażenie wywarły.

Pytam się więc księdza, czy mi będzie służył i odpowie na niektóre pytania?

— Owszem z całą chęcią poinformuję cię w tych sprawach, bo widzę dobrą wolę, że chcesz się prawdy dowiedzieć.

— Pierwsze pytanie dotyczy, jakie są przyczyny powstania komunizmu,

boć przecież wszystko, co się dzieje na świecie ma swą przyczynę.

— Jak w każdej rzeczy, tak i w tej przyczyna być musi, tylko że te przyczyny jedne są dalsze, drugie bliższe a inne najbliższe. Już w tych słowach, coś wypowiedział mieści się daleka przyczyna powstania komunizmu, a jest nią ta nienawiść żydowstwa do P. Jezusa i chrześcijaństwa, która pokazała się w męce i śmierci P. Jezusa a potem pokazuje się do dzisiaj w prześladowaniu religji chrześcijańskiej a zwłaszcza kościoła katolickiego. Tej to nienawiści autorem, pierwszą i ustawiczną pobudką jest sam szatan. Do żydów wyraźnie powiedział P. Jezus: „wy z ojca djabła jesteście" św. Jan 8, 44. Rzecz naturalna, że nie każdego żyda można nazwać synem djabła, tylko, że żydostwo w swojem zacietrzewieniu się, w swej nienawiści do katolicyzmu, jak ten żydek komunista, da się wodzić szatanowi, zabijać księży, palić kościoły katolickie. I jeżeli dalej nie możemy powiedzieć, że wszyscy zabici księża i zniszczone kościoły są sprawką żydów, ale komunizm, w którym rej wodzą żydzi, zagiął sobie parol na zgubę religji katolickiej a potem wszelkiej religji. Tę rzecz przeprowadza z całą bezwzględnością i brutalnością w Rosji, w Meksyku, w Hiszpanji i gotuje się to zrobić w Polsce pod hasłem niby bardzo pięknym a jednak nieprawdziwym doprowadzenia robotników i wieśniaków do dobrobytu.

Odkąd kościół katolicki istnieje, byli tacy wysłannicy szatańscy, którzy pod takiem hasłem walczyli z Kościołem. Dobrobytu nie dali, Kościołowi nic nie zrobili bo trwać będzie do końca świata, tylko miljony ludzi unieszczęśliwili na wieki. To samo i dzisiejszy komunizm, to dzieło antychrysta, który robotnikom i wieśniakom w Rosji żadnego dobrobytu nie przyniósł, owszem wtrącił w gorszą nędzę a tysiącom zamknął podwoje niebieskie. Toby była przyczyna daleka komunizmu. O bliższej przyczynie opowiem później czytelnikom „Wiadomości", jak to z owym młodzieńcem rozmawiałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parafji.

Składki na kościół. P. Marja Konopkowa 10 zł, N. N. 1, Róża Marji Filipowej 5 zł, Pobitno 30 zł, p. Marja Czermińska 20 zł, Róża Gwizdakowej 1 zł, p. Gottmanowie 50 zł, p. Marja Maguda 5 zł, B W. 2 zł, Wilkowyja 10 zł, Solecki Józef 5 zł. Ofiarodawcom Bóg niech zapłaci. Przy tej sposobności zawiadamiam, że do dnia dzisiejszego na odmalowanie ołtarzy jest 2300 zł, gdy tymczasem odmalowanie ołtarzy ma kosztować 5500 zł i dlatego nad tem będzie się musiał Komitet parafjalny zastanowić, czy odmalowanie nie odłożyć do przyszłego roku, gdyż drzwi kościelne koniecznie potrzebują reparacji.

Fundusz zapomogowy Bractwa N. Sakramentu. Korona p. Komaneckiej 3 zł.

Sztandar Matki Boskiej Różańcowej. Róża A. Chrobakowej 20 zł, Róża Sowiny 13·50 zł, Róża Zawiślakowej 1 zł, Róża Różańskiej 5 zł.

Ochrzczeni w maju: Bronisława Początek, Eugenja Stabiak, Janina Chmiel, Irena Pyziak, Stanisława Głowacka, Stanisław Siorek, Henryk Zawadzki, Marjan Gniewek, Janina Król, Stanisław Sałek, Stanisław Biela, Irena Kocur, Stefanja Szalacha, Antonina Ostrowska, Władysław Jednac, Stanisław Kosiorowski, Kazimierz Szczęch, Kazimiera Machnicka, Marja Celewicz, Stefanja Surmiak, Marja Pasterz, Stanisław Rędziniak, Stanisław Trawka, Jan Pasierb, Zofja Gwizdak, Stanisław Rzucidło, Władysław Grzebyk, Zofja Skoczylas, Rzeźnikiewicz Stanisław, Bronisława Leśko, Zofja Rycko, Kazimierz Barłowski, Zofja Filip, Zofja Pelc.

Zaślubieni w maju. Karol Laska, Józef Pieczonka.

Zmarli w maju. Jan Cedzidło, Jan Doktor, Władysław Kyc, Kazimierz Lech, Zofja Kontnik, Halina Pędzlowska, Jan Idzik, Marjan Samborski, Franciszek Drąg, Jan Drozd, Walerja Zabiegły, Paweł Wanat, Józef Wiater, Antoni Domin, Wiktorja Chmiel, Karolina Olejasz, Katarzyna Nalepa, Jacek Ps onka, Franciszek Martyna, August Jański, Franciszka Pattak, Franciszek Łączka, Józef Szal, Władysław Przybyło, Kazimiera Zakrzewska, Stefan Świerkosz, Marja Pasterz, Leona Gancarz, Marja Pelczar, Stanisław Pomianek, Stanisław Cypryś.

Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo. Przy sprawozdaniu z dnia miłosierdzia wkradła się pomyłka, a mianowicie: reżyserką była p. Majchrzycka, co niniejszem najmilej prostujemy. W czerwcu odbył Wydział ostatnie posiedzenie przedwakacyjne. Festyn przyniósł około 200 zł czystego dochodu, wszystkim biorącym udział Towarzystwo podziękowało w prasie rzeszowskiej. Z ofiarami coraz gorzej, choć nędzy przybywa — podczas wakacyj prawie żaden biedny nie będzie miał zasiłku a co dalej będzie, zależeć będzie od miłosierdzia Rzeszowian. W październiku odbędzie się uroczystość z powodu setnej rocznicy założenia Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Akcja katolicka. Co może tylko dla katolickiego życia w parafji zrobić akcja katolicka, to czyni. Swój zakres działania rozszerza gdzie może. Na posiedzeniu w kwietniu uchwala Zarząd poruczyć Bractwu Wstrzemięźliwości założenie w jesieni świetlicy dla młodzieży zaniedbanej. Bractwo wstrzemięźliwości rozesłało stowarzyszeniom katolickim prośbę o poparcie pieniężne. Od zainteresowania będzie zależeć założenie świetlicy. Oby wszyscy zrozumieli doniosłość sprawy.

Na temże posiedzeniu postanowiono umieścić w Ziemi rzeszowskiej artykuły w sprawie sportów według orzeczeń Ministerstwa oświaty oraz według przepisów Kościoła katolickiego, którego zadaniem jest czuwać nad obyczajnością publiczną. Dobrym katolikom zalecamy odczytać dwa artykuły w Ziemi rzeszowskiej Nr. 23: W sprawie sportów oraz Nr. 24: O obyczajność. Na podstawie listu pasterskiego ks. biskupów niemieckich niech zrozumią rodzice katoliccy ważność troski o zdrowie moralne dzieci.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.